

GODZIEC CZERWONY

Nr 6.

Białystok, piątek 13 sierpnia 1920.

Nr 6.

Organ Tymczasowego Komitetu

Rewolucyjnego Polski.

Redakcja i ekspedycja są
miejscowa miasta od gry
ulicy Warszawskiej 19,
ekspedycja na miasto przy
ulicy Warszawskiej 3.

Redakcja przyjmuje od g. 10
do 3 po poł.

Miech żyje Polska Socjalistyczna Republika Rad!

Miech żyje białostocka Armia Czerwona!

Każdą z wiejskiej robotnicy.

Religia od zarania dziejów ludzi była jednym ze środków panowania warstw uprzywilejowanych nad masami pracującymi, kiedyś zaś był i jest jednym z narzędzi tego panowania.

Zawsze i zarazde, gdzie religia doprowadzała do powstania odrebnego stanu kapitału, ci dączyli się w stolicy swojej z władcą świeckim i wojskowym z nim starali się utrzymać i rozeszły się panowanie ich nad słabymi bogactwami nad ubogimi. Wpajając ludzi pojęcie o bóstwie, oddzielając myśl ku jakiejś sprawiedliwości załatwowej, wprowadzając artuznie strach za bobonny, ponosząc kier nad duszami prostaczków, by tym skuteczniej luptać tych z dobrzeżnych wrogów z księtemi, królami, panami a potem z kapitalistami.

W ciągu wieków w historii ludów europejskich zdarzyły się cztery zatrzymania pomiędzy władzami kościelnymi a świeckimi, powstawały nowe wierzenia religijne, które nie raz były wynikiem ruchów rewolucyjnych lub były tak czy inaczej z ziemi skierowane. Lecz zawsze kończyły się tym, że ta warstwa panująca, która w walkach zdobyła ucharykt władzę, sprzymierzywszy się z dawnym lub z nowym kościołem, przez kościół właśnie starała się wiele za utrwać.

Jedna z cech nieodłącznych religii i kościołów jest ich nietolerancyność i daty do rozogniania wadli i nienawiści wśród ludzi. To też wszystkie religie, rozpowszechnione w Europie, katolicyzm, prawosławie, protestantyzm, kalwinizm, anglikański prabertyjanizm, mormonizm i żydowski, wbrew wszystkim słowom obudnym o miłości bliźniego, są na wskroś nietolerancyjne. Która z tych wyznani, protestanckich i katolickich było lub jest po-

mysłym, stara się wierzących klaszcząć, pogubić, wyrugować, opędzić. Mamy wojny religijne, w których ludzie mordowali się w imię boga, lecz zostań duch nietolerancji, duch prześladowania, duch nienawiści.

Wprowadzono od czasów wielkiej rewolucji francuskiej, która zebrała dawny ustroj feudalny i zaborowała drogę powstaniu klasy kapitalistycznej, głosiąc w Europie zasadę wolności sumienia, lecz zostały to czere słowa. W państwach kapitalistycznych dotąd istnieje „kościół panujący” albo też pewne kościoły są uprzywilejowane. Jedyne w Francji, w Szwajcarii i w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki przeprowadzono oddzielenie od państwa, lecz i w tych państwach panująca klasa kapitalistyczna w ten czy ów sposób popiera i podtrzymuje wpływ duchowieństwa na masy ludowe.

W „wyzwolonej”, aby to Polsce odrzuć obszarnicy, lyki i buntujące poczuli opierać się na kościele katolickim, jako fundatorze swojej władzy, a ekssocjalista Piłsudski, zdredzając wszystkie hasła socjalizmu, stał się powolnym słutką klichów, uczeńszczel gorliwie na mase uroczyste, miał przy swym bokiem kapelana, czynił wszystko, by władzę kościoła katolickiego utrzymać. Na drugim krańcu widzimy w tej Polsce „wyzwolonej” potężną władzę kanatu, który dotąd wywiera wpływ przemotny na milionowe rzesze ludów, usiłując wszystkim środkiem tremat na w cieniu, w antagonizmie do ludności chrześcijańskiej.

Jakże musi być stanowi sko klaszacy robotniczej, gdy ona narodziła, stała u stóp władzy?

Pierwszym jej krokiem jest wprowadzenie w czyn zasady wolności sumienia. Katolik ma prawo wierzyć, jak mu się wdzi, lub nie wierzyć, zgoli i zaden organ władzy do tych spraw mieszczących się nie ma prawa.

Lecz pozostałością średnim, powstaje, dopiero czasami, taj-

sub owej wiary są utwiercone prawnie. Jeżeli się zmusza rodzin, przypisanych do tego lub innego wyznania, by dziecko swą ochrzczili lub obrzeżali, jeżeli oficjalnie nikt „barwy znanej” być nie może, jeżeli w szkołach uczniów zmusza do uczenia się tej lub owej religii, jeżeli związek matki jest uznawany jedynie wtedy, gdy został zawarty przy zachowaniu tego czy innego rytuału religijnego — jest to gwałt zadawany sumieniu. To ustęp musi. Władza proletarjatka, znośąc wszelki gwałt, wyruguje i ten gwałt nad sumieniem.

To więc pochłaga za sobą zupełne oddzielenie kościoła od państwa.

Takie oddzielenie oznacza, że ksiątcom, popom, pastorom, rabinom od wszystkich spraw państwowych warai.

Nie oznacza to, że wierzący niewolno wykonywać praktyk religijnych. Przeciwnie, zostawia im się całą swobodę chodźć do kościołów, cerkwi, soborów, synagog, modlić się, wykonywać wszelkie obrzędki, o ile mają ku temu ochotę. Tylko nikt ich do tego zmusić nie może.

Oznacza dalej oddzielenie kościoła od państwa, że chrzest czy obrzeżanie nie są obowiązujące dla nikogo, że śluby zawierane być mogą w kościele, jeżeli nowożeńcy chcą tego, lecz mogą być zawierane również bez ceremoniału kościelnego, przed urzędem cywilnym.

Słowem — zarówno wyznanie, wiara, jak spełnienie obrzędków religijnych zostaje pozostawione najupubliczniej do willi każdego człowieka, gdyż właśnie na tym polega urzeczywistnienie zasady wolności sumienia.

Od szkoły duchowieństwu wszelkich wyznań warai. Szkoła jest po to, by dawać oświetlę prawdziwość. Masy robocze, takie oświetły i władza robotnicza te oświetla im da. Państwist szkole nie jest po to, by wprowadzić wiernosc religijną. Przeto naruszanie jakiegokolwiek wiary ze szkoły uważa się będzie bizarunkową. Rodzice mają prawo

uczyć dziecko wiary, kateza mogą uczyć jej dzieci za wola rodziców, lecz musi się to odbywać poza szkołą. Tym bardziej więc nie może być mowy, aby duchowni jakiejkolwiek wyznania kierowali szkołą w niej wodzili. Oni poprostu westęp do szkoły mieć nie mogą.

Z tych zasad wynika też stosunek władz robotniczej do duchowieństwa.

Polega on na tym, że państwo, nie wtrącając się do spraw wiery, nie utrzymuje tej duchowieństwa. Utrzymywawinni jedynie wierzący dano go wyznanie.

Władza państwa dba o to jedynie, aby duchowieństwo nie używało pod żadnym pozorem na szkodę proletariatu swego wpływu na wierzących. Wszelka propaganda i w ogóle działalność duchowieństwa przeciw władzom proletariackim będzie karana z całą surwodnią, tak samo każda próba szerzenia nienawiści wyznanowej. Czy ksiądz, czy rabin, czy pastor lub pop, niech władza, że pod tym względem żadnego pobieżenia być nie może.

Matomiast, gdy duchowieństwo zachowa się lojalnie względem władz, na żadne przedstawianie naręczone nie będzie i nikto mu w wykonywaniu obrzędków przeszkód czynić nie zamierza.

Oto zasady, na których oprzeć się musi władza robotnicza, niosąc i w tej dziedzinie caemu ludowi robocemu pełne wyzwolenie.

I. DUCHOWIENSTWO
Komunikat Sztabu Nr 1 armii
z dn. 12 sierpnia.

Wejście extrême w dn. 11 sierpnia po walce z jazdy Polaków i czerwów na zachód i północny zachód od Płocka.

Wałecka Armia Czerwona, zmiejszając przeciwnika, po sukcesie stoczonego się do Hall Piastowskiej (to do wioski na północny zachód od Płocka), Siadowna, Gądeczki i Wałeckie, to za wstępem na północny zachód od Nowego Dworu,

